

ZYGMUNT ŁAZARZ

ur. 1925; Kraśnik



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa. PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", szkoła zawodowa, nauka

Szkoła zawodowa była raz w tygodniu

Do szkoły tośmy chodzili – była szkoła, taka zawodowa – raz w tygodniu. W jaki dzień, to już nie pamiętam, w każdym razie raz w tygodniu tam się chodziło. To była szkoła zawodowa przy Królewskiej. Tam mieli jakiś lokal, można było się zapisać i tam się chodziło. Zajęcia w tej szkole były poza pracą – pół dnia, czy ile. A ponieważ nieźle mi szło w szkole i zresztą, świadectwa moje o tym mówiły – od góry do dołu było „bardzo dobre”, tam raz „dobre”, czy coś takiego - to mnie wzięli od razu do drugiej klasy. Dlaczego? Bo miałem dobre oceny i już wiek też [odpowiedni]. To był, powiedzmy, [19]43, [19]44 rok, czyli miałem lat już prawie dziewiętnaście. I dlatego może też, że jak popatrzył na świadectwo i jeszcze dał mi pytanie jedno, dwa, trzy, to ja odpowiedziałem rzeczowo. Bo jak to z tymi egzaminami było, to już nie pamiętam, w każdym bądź razie ja byłem przygotowany, byłem gotowy.

Data i miejsce nagrania	2012-05-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"